

**Ks. Antoni Bartoszek\***

Katowice

## MORALNE PRZESŁANIE JANA PAWŁA II DO PIELEŃNIAREK

Śmierć Jana Pawła II, która tak bardzo poruszyła serca ludzi na całym świecie, stała się dla wielu osób wezwaniem do tego, by wczytać się na nowo w jego nauczanie. Poszczególne grupy społeczne mają świadomość tego, iż Ojciec Święty pozostawił przesłanie, które może stać się światłem dla pełnienia konkretnej misji w społeczeństwie. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż Jan Paweł II był największym autorytetem moralnym przełomu tysiącleci. Odczytywanie przesłania, które pozostawił, dokonywane już po jego śmierci ma dwa ważne atuty: po pierwsze – można spojrzeć na nauczanie całościowo (bowiem śmierć zamknęła definitywnie jego przepowiadanie), po drugie – sposób odchodzenia Jana Pawła II oraz sama śmierć przybrały charakter duchowej pieczęci, potwierdzającej wiarygodność i autentyczność jego słów.

Dziesięć dni po śmierci Jana Pawła II została w Katowicach zorganizowana przez Okręgową Radę Pielęgniarek i Położnych kolejna konferencja etyki pielęgniarskiej, tym razem zatytułowana „Kodeks Etyki Zawodowej Pielęgniarki i Położnej Rzeczypospolitej Polskiej w praktyce”. To naukowo-dydaktyczne spotkanie stało się pierwszą okazją do tego, aby zatrzymać się nad nauczaniem Jana Pawła II, skierowanym do środowiska pielęgniarskiego<sup>1</sup>. Niniejszy artykuł stanowi próbę pogłębionego odczytania papieskiego

---

\* **Antoni Bartoszek**, ks. dr teologii – ur. w 1968 roku w Rudzie Śląskiej. Kapłan archidiecezji katowickiej, teolog moralista. Doktorat – 1999 (Katolicki Uniwersytet Lubelski). Od 2001 roku adiunkt w Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach (obecnie w Zakładzie Teologii Moralnej i Duchowości), a także kapelan w Ośrodku dla Niepełnosprawnych w Rudzie Śląskiej. Autor dwóch książek: *Człowiek w obliczu cierpienia i umierania. Moralne aspekty opieki paliatywnej*, Katowice 2000; *Telefon zaufania w służbie człowiekowi i społeczeństwu*, Katowice 2003; redaktor książek: *Modlitwa – praca – służba chorym. W 20 lat po pobycie Ojca Świętego Jana II w Katowicach*, Katowice – Piekary Śląskie 2003; (wraz z D. Sitko) *Osoby niepełnosprawne w życiu społeczeństwa i Kościoła*, Katowice – Ruda Śląska 2003. *W poszukiwaniu sensu cierpienia. Dialog interdyscyplinarny*, Katowice 2006. Opublikował ponad dwadzieścia artykułów naukowych. Kierunki badań: teologia moralna społeczna, bioetyka, moralny wymiar cierpienia, niepełnosprawności, etyka seksualna.

<sup>1</sup> Krótkie sprawozdanie z konferencji zostało zamieszczone w artykule: H. Paszko, *O godności zawodu w świetle zapisów kodeksu etyki*, „Nasze Sprawy. Biuletyn Informacyjny Okręgowej Izby Pielęgniarek i Położnych w Katowicach” 2005, nr 6, s. 22, 23.

przesłania adresowanego do pielęgniarek<sup>2</sup>. Podstawowym źródłem jest tutaj oczywiście nauczanie Ojca Świętego. Pojawiające się źródła i opracowania pochodzące z kręgu pielęgniarstwa służą unaocznieniu faktu, iż wiele treści podejmowanych przez środowisko pielęgniarskie jest obecnych w nauczaniu Jana Pawła II, co z jednej strony pokazuje, iż słowa papieża nie są zawieszane w próżni i faktycznie są bliskie problemom, z którymi stykają się pielęgniarki, z drugiej zaś strony – zgodność w wielu miejscach treści prezentowanych przez środowisko pielęgniarskie z myślą papieską umacnia i podnosi autorytet tych pierwszych, czyniąc z nich wyraźniejszy i bardziej donośny głos.

Dla przedstawienia treści papieskiego przesłania pomocne będzie najpierw znalezienie odpowiedzi na pytanie, gdzie i w jaki sposób Jan Paweł II przekazywał myśli istotne dla posługi pielęgniarskiej. Papież nie zostawił osobnego dokumentu, skierowanego jedynie do pielęgniarek, jednak w jego licznych tekstach i przemówieniach można znaleźć wiele myśli, które bądź to wprost skierował do pielęgniarek, bądź też można je odnieść do zawodu pielęgniarskiego. Podstawowymi dokumentami, w których można odnaleźć cenne światło dla misji pielęgniarek w społeczeństwie, są: wydana dnia 25 marca 1995 roku encyklika *Evangelium vitae*, poświęcona wartości i nienaruszalności życia ludzkiego oraz wydany 11 lutego 1984 roku list apostolski *Salvifici doloris*, dotyczący tajemnicy ludzkiego cierpienia. Te dwa dokumenty papieskie stanowią w pewnym sensie „wielką kartę” dla wszystkich ludzi stykających się z problemem ludzkiego życia i cierpienia, a szczególnie dla pracowników służby zdrowia, w tym także dla pielęgniarek.

Ważnym źródłem myśli papieskiej, godnym odczytywania i analizowania przez pielęgniarki, są także orędzia na Światowy Dzień Chorego, który papież ustanowił na dzień 11 lutego, będący liturgicznym wspomnieniem Matki Bożej z Lourdes. W orędziach tych, wydawanych od 1993 roku, Jan Paweł II kierował swoje słowo nie tylko do chorych, ale także do pracowników służby zdrowia, często przywołując pielęgniarki. Podobną wartość dla odczytania papieskiego orędzia do osób wykonujących zawód pielęgniarski mają przemówienia do pracowników służby zdrowia, wygłoszone podczas naukowych kongresów i konferencji, organizowanych przez Stolicę Apostolską, a także papieskie przemówienia skierowane do chorych i im posługujących, wygłoszone podczas pielgrzymek do poszczególnych krajów. Wiele wypowiedzi, które papież wprost kierował do lekarzy można odnieść także do pielęgniarek. Uwzględnienie nauczania Jana

---

<sup>2</sup> W sformułowaniu tytułu, jako adres przesłania zostały określone jedynie „pielęgniarki”. Niewyodrębnienie osobno „pielęgniarzy” mieści się na linii sformułowań zawartych w Kodeksie Etyki Zawodowej Pielęgniarki i Położnej Rzeczypospolitej Polskiej, gdzie również w sformułowaniach językowych nie pojawia się rodzaj męski. Podobnie jest w nauczaniu papieskim. Ojciec Święty częściej używa określenia jedynie w rodzaju żeńskim „pielęgniarki”, czasem jednak używając określeń w dwóch rodzajach „pielęgniarki i pielęgniarze”. Z kolei „położne”, wyraźnie wyodrębnione w encyklice *Evangelium vitae*, nie pojawiają się zbyt często w nauczaniu papieskim jako osobno wymieniana grupa zawodowa. Mieszczą się one w szeroko rozumianej grupie „pielęgniarek”. Przesłaniem papieskim sformułowanym w niniejszej prezentacji objęci są zarówno mężczyźni posługujący w zawodzie pielęgniarskim, jak i osoby pełniące posługę położnej.

Pawła II adresowanego do lekarzy, ma o tyle istotne znaczenie dla pielęgniarek, o ile współdziałają one z lekarzami w procesie terapeutycznym<sup>3</sup>.

### GODNOŚĆ ZAWODU PIELEŃNIARKI

Jan Paweł II często podkreślał szczególną rolę, jaką w społeczeństwie pełnią pracownicy służby zdrowia. W przemówieniu wygłoszonym w Szpitalu Położniczym Miłosierdzia Bożego w Melbourne, podczas pielgrzymki do Australii, papież powiedział: „drodzy przedstawiciele personelu medycznego i administracyjnego tej i podobnych placówek: wasza praca jest uprzywilejowaną formą ludzkiej solidarności i chrześcijańskiego świadectwa”<sup>4</sup>. W wypowiedzi tej papież wskazał na dwa aspekty posługi pracownika służby zdrowia: na wymiar czysto ludzki, zrozumiały dla wszystkich ludzi dobrej woli oraz na wymiar chrześcijański, istotny dla osób wierzących.

Patrząc na zadania lekarza oraz pielęgniarki, Jan Paweł II nie wahał się odnieść do ich posługi pojęcia „powołania”. W liście apostołskim *Salvifici doloris*<sup>5</sup> napisał: „jakże bardzo samarytański jest zawód lekarza czy pielęgniarki [...]. Ze względu na *ewangeliczną* treść, jaka się w nim zawiera, skłonni jesteśmy myśleć tutaj bardziej o powołaniu, nie tylko o zawodzie” (nr 29). Mówiąc o „powołaniu”, papież przywołał postać Samarytanina z ewangelicznej przypowieści. Warto zauważyć, iż sama przypowieść o Samarytaninie nie zawiera bezpośrednio odniesień do kategorii nadprzyrodzonych: do „Boga”, czy do „wiary”, choć jest opowiadana przez Jezusa. Podobnie pojęcie „powołanie” funkcjonuje nie tylko w języku religijnym; potocznie mówi się przecież o konkretnej pielęgniarence, iż „ona jest z powołania”. Tego typu sformułowanie jest w pewnym sensie oceną jej pracy, w której otoczenie dostrzega szczególne oddanie i serdeczność.

Jan Paweł II, mówiąc o godności zawodu pracownika służby zdrowia, odniósł tego typu ludzką aktywność wprost do Boga. Do uczestników XII Międzynarodowej Konferencji zorganizowanej przez Papieską Radę ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia powiedział:

pragnę podkreślić, że [...] praca medyczno-sanitarna jest jednocześnie posługą leczenia i służbą życiu. Wiedźcie, że jesteście współpracownikami Boga, który w Jezusie objawił się jako lekarz duszy i ciała, i dzięki temu stajecie się prawdziwymi głosicielami Ewangelii życia<sup>6</sup>.

---

<sup>3</sup> Zagadnienie współdziałania pielęgniarek z lekarzami zostanie szczegółowo przedstawione w ostatniej części prezentacji.

<sup>4</sup> Jan Paweł II, *Nic, co sprzeciwia się życiu*. Przemówienie w Szpitalu Położniczym Miłosierdzia Bożego w Melbourne (28 XI 1986), „L'Osservatore Romano” 1987, nr 3, s. 25.

<sup>5</sup> 11 II 1984.

<sup>6</sup> Tenże, *Nasładowujcie Chrystusa – Lekarza duszy i ciała*. Przemówienie do uczestników XII Międzynarodowej Konferencji zorganizowanej przez Papieską Radę ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia (8 XI 1997, „L'Osservatore Romano” 1998, nr 1, s. 31.

Tak jak Jezus uzdrawiał ludzi chorych, tak też lekarze i pielęgniarki przynoszą ulgę pacjentom. Dla człowieka wierzącego służba zdrowiu i życiu staje się wychwalaniem Boga, Dawcy wszelkiego życia. Wiara pozwala także w osobie chorego dostrzec duchową obecność Jezusa Chrystusa. Spojrzenie wiary pozwala też w postaci z przywołanej wyżej ewangelicznej przypowieści dostrzec samego Chrystusa i przez to uczynić z miłosiernego Samarytanina jeszcze bardziej wyrazisty wzór do naśladowania. Jan Paweł II apelował: „Drodzy [...] lekarze, pielęgniarki [...]! Światowy Dzień Chorego stanowi szczególną okazję, by stawać się jeszcze gorliwsiymi uczniami Chrystusa Dobrego Samarytanina”<sup>7</sup>. Papież przez cały pontyfikat umacniał w swoim nauczaniu autorytet i godność posługi pracowników służby zdrowia i wzywał, by oni sami swoją postawą moralną podnosili rangę swoich zawodów<sup>8</sup>.

Podniosłe słowa na temat zawodu pracownika służby zdrowia w żadnym wypadku nie oznaczają, iż jedynie duchowy wymiar posługi jest istotny. Wręcz przeciwnie, uznanie przez Jana Pawła II szczególnej godności zawodu pielęgniarki, stawianie jej pracy blisko misji lekarza, stanowi czytelne wyzwanie do tego, by społeczeństwo jako całość, a także społeczności poszczególnych placówek medycznych, właściwie doceniały zawód pielęgniarski, także w wymiarze ekonomicznym. Chociaż otwarcie zagranicznych rynków pracy dzięki Unii Europejskiej jest działaniem właściwym, to jednak należy stwierdzić, iż fakt wyjeżdżania z Polski za granicę dużej ilości pielęgniarek w celu poszukiwania lepszych warunków pracy pokazuje, iż zadanie właściwego dowartościowania w wymiarze ekonomicznym stanowi dla polskiego społeczeństwa prawdziwe wyzwanie; jest to wyzwanie o charakterze na wskroś moralnym. Równocześnie należy podkreślić, iż obiektywna, czyli całkowicie niezależna od aspektu ekonomicznego, wartość i godność zawodu pielęgniarki sprawia, iż posługa pielęgniarska powinna być zawsze realizowana z oddaniem i wielkodusznością. Głębia zaangażowania na rzecz człowieka cierpiącego nie może być uzależniona od względów finansowych<sup>9</sup>.

## KONIECZNOŚĆ CAŁOŚCIOWEGO SPOJRZENIA NA CHOREGO

Jan Paweł II w swoim nauczaniu kierowanym do służby zdrowia, a zatem także do pielęgniarek, stale wskazywał na konieczność integralnego patrzenia na osobę

---

<sup>7</sup> Tenże, *Chrystus przemienia cierpienie w źródło łaski i życia*. Orędzie na Światowy Dzień Chorego 2003 roku (2 II 2003), „L'Osservatore Romano” 2003, nr 4, s. 43.

<sup>8</sup> Nauczanie Jana Pawła II wpisuje się w to, do czego wzywa ludzi posługujących w zawodzie pielęgniarskim Kodeks Etyki Zawodowej Pielęgniarki i Położnej Rzeczypospolitej Polskiej (KEZPP), przyjęty na IV Krajowym Zjeździe Pielęgniarek i Położnych w 2003 roku: „Pielęgniarka/położna swoją postawą osobistą, zawodową i społeczną powinna dbać o prestiż zawodu i podnosić jego znaczenie w społeczeństwie” (KEZPP, cz. ogólna, nr 3).

<sup>9</sup> Kodeks Etyki Zawodowej Pielęgniarki i Położnej Rzeczypospolitej Polskiej stwierdza, iż „pielęgniarka/położna nie może żądać od pacjentów dodatkowego wynagrodzenia ani też uzależniać swych usług od uzyskania korzyści materialnych” (KEZPP, cz. szczegółowa I, nr 9).

pacjenta. Papież miał świadomość, że jego apele o całościowe spojrzenie na chorego współgrały z coraz bardziej zdecydowanym upominaniem się w ramach służby zdrowia o realizowanie „opieki holistycznej”<sup>10</sup>. Integralne ujmowanie pacjenta Ojciec Święty rozumiał szerzej niż definicja zdrowia, sformułowana w dokumentach WHO. Definicja ta ujmuje bowiem zdrowie jako dobrostan w wymiarze fizycznym, psychicznym i społecznym. Jan Paweł II, dostrzegając wymiar cielesny, psychiczny i społeczny (ludzkiej cielesności poświęcił wiele miejsca w swoim nauczaniu), stale przypominał, że człowiek jest jednością cielesno-duchową, podkreślając, iż poza wymiarem empirycznym, opisywanym i badanym przez medycynę, psychologię i socjologię, istnieje w osobie ludzkiej wymiar duchowy, czyli transcendentny, tzn. wykraczający poza to, co empiryczne. Przestrzeń duchowa w człowieku obejmuje sobą odniesienia do prawdy, dobra, piękna; obejmuje system wartości, problem sensu życia, cierpienia i śmierci. W duchowym wymiarze człowieczeństwa realizują się ludzkie odniesienia do Boga.

W przemówieniu do uczestników zjazdu Światowego Towarzystwa Lekarskiego Jan Paweł II powiedział, iż cielesno-duchowa jedność człowieka

wymaga, by nie izolować problemów technicznych, związanych z postępowaniem w określonym stanie chorobowym od całościowego widzenia osoby chorego, obejmującego, wszystkie jej wymiary [...]. Nie możecie ustawać w wysiłkach, ażeby uwzględnić dogłębną jedność istoty ludzkiej, jedność, która wyraża się w sposób widoczny we współdziałaniu wszystkich funkcji cielesnych, ale także w jedności zachodzącej pomiędzy sferą cielesną, uczuciową, intelektualną i duchową<sup>11</sup>.

Całościowe spojrzenie wymaga tego, by w osobie pacjenta widzieć nie samą jednostkę chorobową, ale człowieka, który cierpi. Taka świadomość winna towarzyszyć działaniom pielęgnacyjnym, a także wszelkim odniesieniom pielęgniarki względem pacjenta. Całościowe spojrzenie na chorego sprawia, iż szczególnej wagi nabierają wszelkie zachowania względem pacjenta, a zatem także te urzeczywistniane w sferze komunikacji pozawerbalnej. W homilii wygłoszonej w Rzymie we wspomnienie Matki Bożej z Lourdes, w roku 1981, czyli jeszcze na wiele lat przed ustanowieniem Światowego Dnia Chorego, Jan Paweł II wypowiedział słowa, które nabierają szczególnego znaczenia dla posługi pielęgniarskiej:

Ile razy mrok samotności, która gnębi duszę, może być przebity przez świetlany promień uśmiechu i uprzejmego słowa. Dobre słowo szybko się wymawia; a jednak niekiedy trudno nam przychodzi je wypowiedzieć. Nie powstrzymuje go zmęczenie, nie odwodzą od niego zmartwienia, hamuje je uczucie oziębłości. Zdarza się tak, że przechodzimy obok osób, które przecież znamy, bez popatrzenia im w twarz i bez zauważenia, jak często one

<sup>10</sup> Jan Paweł II, *Nowa ewangelizacja a godność człowieka cierpiącego*. Orędzie na IX Światowy Dzień Chorego 2001 roku (22 VIII 2000), „L'Osservatore Romano” 2000, nr 11–12, s. 5.

<sup>11</sup> Tenże, *Podstawy deontologii lekarskiej*. Przemówienie do uczestników zjazdu Światowego Towarzystwa Lekarskiego (29 X 1983), „L'Osservatore Romano” 1983, nr 10, s. 22.

cierpią z powodu tego subtelnego, wyniszczającego udręczenia, jakie pochodzi z poczucia, że są zapomniane. Wystarczyłoby jedno serdeczne słowo, miły gest, i już coś rozbudziłoby się w nich: znak zauważenia i grzeczności może być powiewem świeżego powietrza w zamknięciu życia udręczonego przez smutek i przygnębienie<sup>12</sup>.

Jan Paweł II wskazuje w sposób niezwykle sugestywny na istotną rolę zwykłego ludzkiego towarzyszenia. Słowa te dla pielęgniarek mają szczególne znaczenie. One bowiem, z racji swojej profesji, stoją szczególnie blisko pacjenta i nieraz są osobami, które najwięcej czasu spędzają przy chorym; w dużej mierze to właśnie pielęgniarki wytwarzają atmosferę wokół łóżka chorego<sup>13</sup>.

Zwykłe ludzkie towarzyszenie stanowi pierwszy i podstawowy element całościowego podejścia od chorego. W duchowym wymiarze człowieczeństwa rodzi się wiele pytań na temat sensu ludzkiego życia, cierpienia i śmierci. Pytania te nieraz przez wiele lat nie dochodzące do głosu w życiu poszczególnych osób, zaczynają wybrzmiewać wyraźnie w okresie choroby. Samo istnienie choroby wyzwala egzystencjalne pytania, zaś pacjenci często formułują je wyraźnie względem swojego otoczenia. Pielęgniarka w imię całościowego odniesienia do chorego nie powinna przed tego typu pytaniami uciekać.

W tym kontekście Jan Paweł II wzywa do tego, aby osoby będące blisko człowieka cierpiącego przyjmowały w swoim życiu *postawę kontemplacji*:

Rodzi się ona z wiary w Boga życia, który stworzył każdego człowieka i cudownie go ukształtował [...]. Kto zachowuje taką postawę, nie poddaje się zniechęceniu, gdy widzi człowieka chorego, cierpiącego, odepchniętego albo na progu śmierci; wszystkie te sytuacje przyjmuje jako wezwanie do poszukiwania sensu i właśnie w takich okolicznościach otwiera się, aby w twarzy każdej osoby dostrzec zaproszenie do spotkania, do dialogu, do solidarności<sup>14</sup>.

Postawa kontemplacji umożliwia pielęgniarce głębsze spojrzenie na osobę pacjenta i poprzez to, co zewnętrzne, dostrzegalne dla zmysłów, pozwala dotrzeć do duchowości chorego.

Postawa kontemplacji może prowadzić do podejmowania przez pielęgniarkę pewnych działań w religijnym wymiarze opieki. Religijność stanowi najgłębszą i najbardziej wewnętrzną płaszczyznę duchowości człowieka, a zatem realizowanie odniesień do religijnego wymiaru pacjenta wpisuje się w całościowe spojrzenie na jego egzystencję. Najpierw należy podkreślić, iż każdy człowiek ma prawo do wolności religii,

---

<sup>12</sup> Tenże, *Niezastąpiona rola chorych w zbawczym planie Bożym* (11 II 1981), w: *Nauczanie papieskie*, t. 4, cz. I, Poznań 1989, s. 138.

<sup>13</sup> Kodeks Etyki Zawodowej Pielęgniarki i Położnej Rzeczypospolitej Polskiej określa następującą normę: „we współpracy z pacjentem pielęgniarka/położna powinna okazywać życzliwość, wyrozumiałość, cierpliwość stwarzając atmosferę wzajemnego zaufania i zrozumienia” (KEZPP, cz. szczegółowa I, nr 2).

<sup>14</sup> Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae* (EV), 25 III 1995, nr 83.

przekonań i światopoglądu<sup>15</sup>. Z tego też względu nie wolno uzależniać stopnia pomocy i zaangażowania w posłudze pielęgniarstwie od światopoglądu, a także od pozycji społecznej, czy materialnej pacjenta<sup>16</sup>. Należy także zgodnie z jego wolą umożliwić i ułatwić mu kontakt z osobą duchowną wyznania, z którym pacjent się utożsamia<sup>17</sup>.

Szacunek wobec światopoglądu pacjenta nie oznacza, iż pielęgniarka własną postawą życiową oraz zachowaniem w miejscu pracy nie może zaświadczyć o wierze. Świadczenie o wierze może się dokonywać w posłudze pielęgniarstwie w różny sposób; często realizuje się ono w płaszczyźnie pozawerbalnej. Przykładem takiego zaświadczenia o wierze może być przyklęknięcie oraz uczynienie znaku krzyża przed Najświętszym Sakramentem, niesionym przez księdza do chorego. Dla wielu osób autentycznym świadectwem wiary jest noszenie na piersiach emblematu religijnego (medalika, krzyżyka). Te proste gesty i symbole, nie czynione ostentacyjnie czy na pokaz, ale wypływające z autentycznej wiary, mogą doprowadzić do tego, iż pacjent, dla którego wymiar religijny jest ważny, podejmie w obecności konkretnej pielęgniarki rozmowę na tematy duchowe. Niejednokrotnie bowiem dzieje się tak, iż chory wybiera sobie sam osobę ze swojego otoczenia (niekoniecznie jest to duchowny, albo ktoś z rodziny), z którą pragnie porozmawiać o sprawach najgłębszych. Świadomość holistycznego podejścia do pacjenta jest dla pielęgniarki podstawą jej prawa, a nawet obowiązku, aby taką rozmowę podjąć. Duchowa rozmowa na tematy religijne może mieć w konkretnym przypadku działanie terapeutyczne. Podjęcie takiej rozmowy, przy zachowaniu prawa do wolności religijnej, nie stanowi w żadnej mierze przekroczenia kompetencji pielęgniarki; jest natomiast realizacją apostołskiego zadania, do którego niejednokrotnie wzywał Jan Paweł II różne środowiska ludzi wierzących.

## **ŚWIĘTOŚĆ ŻYCIA LUDZKIEGO I WYNIKAJĄCA Z NIEJ POWINNOŚĆ SZANOWANIA I OBRONY ŻYCIA**

Cały pontyfikat Jana Pawła II nasycony był nauczaniem o świętości i nietykalności życia ludzkiego. Papież przypominał stale, iż każde ludzkie życie od chwili

---

<sup>15</sup> Sobór Watykański II w Deklaracji o wolności religijnej *Dignitatis humanae*, wydanej w 1965 roku stwierdza, iż „osoba ludzka ma prawo do wolności religijnej”. Warto w tym miejscu zauważyć, iż w postanowieniu tego dokumentu był osobiście zaangażowany Karol Wojtyła jako młody biskup z Krakowa. Por. G. Weigel, *Świadek nadziei. Biografia papieża Jana Pawła II*, tłum. M. Romanek i in., Kraków 2005<sup>2</sup>, s. 210–214.

<sup>16</sup> Kodeks Etyki Zawodowej Pielęgniarki i Położnej Rzeczypospolitej Polskiej określa następującą normę: „Nieść pomoc każdemu człowiekowi bez względu na rasę, wyznanie religijne, narodowość, poglądy polityczne, stan majątkowy i inne różnice” (KEZPP, Preambuła, nr 3).

<sup>17</sup> W tym względzie Kodeks Etyki Zawodowej Pielęgniarki i Położnej Rzeczypospolitej Polskiej formułuje zasadę: „Na prośbę pacjenta lub jego rodziny pielęgniarka/położna umożliwi kontakt z duchownym, stwarzając w miarę możliwości odpowiednie ku temu warunki” (KEZPP, cz. szczegółowa I, nr 6).

poczęcia do naturalnej śmierci jest obdarzone niezbywalną godnością wypływającą z faktu posiadania cielesno-duchowej natury. Właśnie ta „szczególna natura uzasadnia prawa każdej jednostki ludzkiej, mającej prawa osoby od momentu poczęcia”<sup>18</sup>. Z tego też względu Ojciec Święty w sposób szczególny bronił życia: dzieci nienarodzonych, upośledzonych noworodków, osób niepełnosprawnych, ludzi znajdujących się w stanie wegetatywnym<sup>19</sup>, ludzi nieuleczalnie chorych, starych i umierających. Jan Paweł II nauczał, iż „cierpienie, starość, stan nieświadomości oraz bliskość śmierci nie pomniejszają niezbywalnej godności osoby, stworzonej na obraz Boga”<sup>20</sup>. W encyklice *Evangelium vitae* (EV)<sup>21</sup> Jan Paweł II ukazał w oparciu o przekaz biblijny, iż życie jest darem Boga oraz że ostatecznym Panem ludzkiego życia jest sam Bóg (por. nr 34, 39).

Swoim życiem, a szczególnie sposobem przeżywania cierpienia i samym umiarem Jan Paweł II potwierdził, iż ludzka egzystencja naznaczona poważną chorobą w niczym nie traci na swojej godności. W testamentie Ojciec Święty dał do zrozumienia, w jaki sposób patrzył na swoje własne życie:

w dniu 13 maja 1981 roku (w dniu zamachu na papieża podczas audiencji na placu św. Piotra) Opatrzność Boża w sposób cudowny ocaliła mnie od śmierci. Ten, który jest jedynym Panem życia i śmierci, sam mi to życie przedłużył, niejako podarował na nowo. Odtąd ono jeszcze bardziej do Niego należy. [...] Proszę Go, ażeby raczył mnie odwołać wówczas, kiedy sam zechce. *W życiu i śmierci należymy do Pana [...] Pańscy jesteśmy* (Rz 14,8)<sup>22</sup>.

Z racji tego, iż życie jest święte, Jan Paweł II sprzeciwiał się aborcji i eutanazji, a także prawnej legalizacji tych praktyk; w encyklice *Evangelium vitae* napisał:

przerywanie ciąży i eutanazja są zatem zbrodniami, których żadna ludzka ustawa nie może uznać za dopuszczalne. Ustawy, które to czynią, nie tylko nie są w żaden sposób wiążące dla sumienia, ale stawiają wręcz człowieka wobec poważnej i konkretnej powinności przeciwstawienia się im poprzez sprzeciw sumienia (nr 73).

W uzasadnieniu sprzeciwu wobec aborcji i eutanazji Jan Paweł II posługiwał się dwojakiego rodzaju argumentacją. Z jednej strony przywoływał argumenty naturalne,

---

<sup>18</sup> Jan Paweł II, *Kościół domaga się prawa do życia dla każdej istoty ludzkiej*. Przemówienie do uczestników zgromadzenia plenarnego Papieskiej Akademii *Pro Vita* (27 II 2002), „L'Osservatore Romano” 2002, nr 6, s. 22.

<sup>19</sup> Tenże, *Człowiek chory zawsze zachowuje swą godność*. Przemówienie wygłoszone w dniu 20 III 2004 do uczestników międzynarodowego kongresu lekarzy katolickich w całości poświęcone problematyce pacjentów znajdujących się w „stanie wegetatywnym”, „L'Osservatore Romano” 2004, nr 6, s. 21.

<sup>20</sup> Tenże, *Towarzyszyć choremu aż do końca*. Przemówienie do uczestników konferencji Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia (12 XI 2004), „L'Osservatore Romano” 2005, nr 2, s. 39.

<sup>21</sup> 25 III 1995.

<sup>22</sup> Jan Paweł II, *Testament*, „L'Osservatore Romano” 2005, nr 5, s. 17.



czyli bez odwoływania się do kategorii teologicznych. Między innymi przysięgę Hipokratesa, o której napisał, iż jest „starożytna, ale zawsze aktualna”; potwierdza ona, iż „każdy lekarz jest zobowiązany okazywać najwyższy szacunek życiu ludzkiemu i jego świętości” (EV 89)<sup>23</sup>. Jan Paweł II wychodził z założenia, że argumentacja naturalna może przekonywać ludzi niewierzących, otwartych na poszukiwanie prawdy. Pokazywał w ten sposób, iż obrona życia nie jest zarezerwowana dla religii chrześcijańskiej. Z drugiej strony papież odwoływał się do źródeł teologicznych, szczególnie do Pisma Świętego (w nim przede wszystkim do przykazania „nie zabijaj”) oraz do wielowiekowej tradycji chrześcijańskiej, broniącej zawsze świętości życia<sup>24</sup>.

W przekonaniu papieża zadanie obrony świętości życia obowiązuje wszystkich ludzi dobrej woli. W sposób szczególny powinność ta spoczywa na pracownikach służby zdrowia:

szczególna odpowiedzialność spoczywa na personelu służby zdrowia: lekarzach, farmaceutach, pielęgniarkach i pielęgniarzach, kapelanach, zakonnikach i zakonnicach, pracownikach administracyjnych i wolontariuszach. Ich zawód każe im strzec ludzkiego życia i służyć mu (EV 89).

Z racji tego, iż pielęgniarki współpracują na wielu płaszczyznach z lekarzami, bardzo ważne jest, aby przy omawianiu problematyki świętości życia przywołać to, co Jan Paweł II nauczał na temat prawa i obowiązku niewspółdziałania w złu. Mogłoby bowiem zdarzyć się, iż pielęgniarkę zmusza się do asystowania przy zabiegu aborcji lub eutanazji. W związku z realną możliwością pojawiania się tego typu sytuacji papież napisał:

odmowa współdziałania w niesprawiedliwości to nie tylko obowiązek moralny, ale także podstawowe ludzkie prawo. Gdyby tak nie było, człowiek byłby zmuszony popełnić czyny z natury swojej uwłaczające jego godności i w ten sposób jego wolność, której autentyczny sens i cel polega na dążeniu do prawdy i dobra, zostałaby radykalnie naruszona. Chodzi tu zatem o prawo podstawowe, które właśnie z tego

---

<sup>23</sup> Por. tegoż, *Nietykalność życia każdej istoty ludzkiej*. Przesłanie do XXIII Krajowego Kongresu Stowarzyszenia Włoskich Lekarzy Katolickich (9 XI 2004) „L'Osservatore Romano” 2005, nr 2, s. 38. „Potwierdzam raz jeszcze wobec was, moi drodzy, którzy kultywujecie sztukę lekarską, zasady etyczne sięgające korzeniami Przysięgi Hipokratesa: nie ma życia, którego nie byłoby warto przeżyć; nie istnieje cierpienie, choćby najbardziej dotkliwe, które usprawiedliwiałoby unicestwienie życia”.

<sup>24</sup> W formule przypominającej swoim kształtem znaną w teologii tzw. wypowiedź *ex cathedra*, czyli wypowiedź charakteryzującą się przymiotem nieomyślności, Jan Paweł II przedstawił swoje stanowisko na temat nietykalności życia ludzkiego: „Dlatego mocą Chrystusowej władzy udzielonej Piotrowi i jego Następcom, w komunii z biskupami Kościoła Katolickiego, *potwierdzam, że bezpośrednio i umyślnie zabójstwo niewinnej istoty ludzkiej jest zawsze aktem głęboko niemoralnym*. Doktryna ta, oparta na owym niepisanym prawie, które każdy człowiek dzięki światłu rozumu znajduje we własnym sercu (por. Rz 2,14-15), jest potwierdzona w Piśmie Świętym, przekazana przez Tradycję Kościoła oraz nauczana przez Magisterium zwyczajne i powszechne” (EV 57).

względu powinno być przewidziane w ustawodawstwie państwowym i przez nie chronione. Oznacza to, że lekarze, personel medyczny, pielęgniarki oraz osoby kierujące instytucjami służby zdrowia, klinik i ośrodków leczniczych powinny mieć zapewnioną możliwość odmowy uczestnictwa w planowaniu, przygotowaniu i dokonywaniu czynów wymierzonych przeciw życiu. Kto powołuje się na sprzeciw sumienia, nie może być narażony nie tylko na sankcje karne, ale także na żadne inne ujemne konsekwencje prawne, dyscyplinarne, materialne czy zawodowe (EV 74).

Kodeks Etyki Zawodowej Pielęgniarki i Położnej Rzeczypospolitej Polskiej stwierdza w podobny sposób: „pielęgniarka/położna ma prawo odmówić uczestnictwa w zabiegach i eksperymentach biomedycznych, które są sprzeczne z uznawanymi przez nią normami etycznymi”<sup>25</sup>. Papież wyjaśnia, iż:

stanowczy nakaz sumienia zabrania chrześcijanom, podobnie jak wszystkim ludziom dobrej woli, formalnego współdziałania w praktykach, które zostały co prawda dopuszczone przez prawodawstwo państwowe, ale są sprzeczne z prawem Bożym. Z moralnego punktu widzenia nigdy nie wolno formalnie współdziałać w czynieniu zła (EV 74).

W wypowiedzi tej bardziej szczegółowego wyjaśnienia wymaga wyrażenie „formalny współdziałanie w czynieniu zła”<sup>26</sup>. „Współdziałanie formalne” jest to taki czyn, który stanowi świadomy udział (np. pielęgniarki) w moralnie złym działaniu drugiego (np. lekarza); jest to bezpośrednie oddanie się na służbę zła, czy to z zamiaru, czy z faktu, że czyn sam w sobie jest zły<sup>27</sup>. Zarówno nauczanie papieskie jak i kodeks etyki potwierdzają fakt, iż pielęgniarka oraz położna nie mogą być traktowane jako jednostki bezwolnie wykonujące czyjeś polecenia. Powyższe normy wychodzą z oczywistej prawdy, iż pielęgniarka i położna są świadomymi podmiotami moralnymi, mającymi prawo podejmować decyzje i postępować zgodnie z własnym sumieniem.

\* \* \*

Powyższa prezentacja w najbardziej ogólnym zarysie ukazuje te elementy papieskiego nauczania, które mają bezpośrednie odniesienie do zawodu pielęgniarskiego. Zarysowane przesłanie papieskie może stanowić punkt wyjścia do podjęcia w oparciu

---

<sup>25</sup> KEZPP, cz. szczegółowa II, nr 6.

<sup>26</sup> Jan Paweł II podkreśla, iż droga sprzeciwu sumienia jest drogą pośrednią w obliczu dylematu: czy porzucić pracę w służbie zdrowia w sytuacji, gdyby trzeba było wykonywać działania niezgodne z sumieniem, czy też pójść na kompromis kosztem własnych przekonań. Por. Przemówienie *Całym sercem służcie ludzkiemu życiu* do uczestników Międzynarodowego Kongresu Katolickich Położniczek i Ginekologów (18 VI 2001), „L'Osservatore Romano” 2001, nr 9, s. 48.

<sup>27</sup> Innym rodzajem współdziałania jest „współdziałanie materialne”. Chodzi o sytuację, w której określony czyn ani sam w sobie, ani z intencji działającego nie jest moralnie zły, a zostaje wykorzystany przez drugą osobę do popełnienia złego czynu. Problem odpowiedzialności moralnej za taki czyn zawiera się w odpowiedzi na pytanie, czy można było przewidzieć w sposób pewny lub prawdopodobny, że to określone działanie zostanie źle użyte, źle przez kogoś wykorzystane.

o nauczanie Jana Pawła II bardziej szczegółowych analiz, dotyczących konkretnych dylematów moralnych, z którymi może zetknąć się pielęgniarka lub położna. Na podkreślenie zasługuje fakt, iż przesłanie papieskie do pielęgniarek w bardzo wielu miejscach spotyka się z normami określonymi przez Kodeks Etyki Zawodowej Pielęgniarki i Położnej Rzeczypospolitej Polskiej. W ten sposób jedno i drugie źródło wzajemnie się potwierdzają i uwiarygodniają. Na zakończenie warto zauważyć, iż niezawodnym sposobem wprowadzania w życie oraz w praktykę zawodową przesłania Jana Pawła II jest podejmowanie stałej formacji duchowo-moralnej.

## JOHN PAUL II'S MORAL MESSAGE TO NURSES

### Summary

This paper is addressed to nurses and healthcare chaplains. It is an attempt to establish a moral message to nurses from John Paul II's teaching that was carried out during his Pontificate. Among the sources that contributed significantly to the shape of this work are: an encyclical *Evangelium Vitae*, an Apostolic Letter *Salvifici Doloris* as well as many addresses and messages to healthcare professionals. The present synthesis introduces John Paul II as the one highlighting the dignity of nurses (he goes as far as to say that the nursing profession is a vocation) and as the person who constantly stimulated healthcare workers, nurses included, to the general approach to patients involving the spiritual dimension of a human being. John Paul II spoke out forcefully and frequently for the sanctity of the human life. He called on nurses to care for every single patient, especially for the one who is feeble, disabled, elderly or the one who is in persistent vegetative state (PVS). He also recalled repeatedly our fundamental right and duty to raise an objection against all the actions that threaten human life.